

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 espalcie (szer. esp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 espalcie (szer. esp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3-słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 238.

Kraków, piątek 10 października 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przez sytki zwrotny. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Okrażenie kilku armij sowieckich.

### Przełamanie środkowej części frontu.

#### Wojska niemieckie dotarły do Mariupola nad morzem Azowskim.

Z głównej kwatery Wodza, 9 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Podczas gdy na Ukrainie operacje ofensywne i pociągowe znajdują się w pełnym toku, to rozpoczęły w dniu 2 października wyłom w środku frontu wschodniego doprowadził do potężnej bitwy wyniszczającej. W samym tylko rejonie Wjazmy — jak to już doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym — otoczonych zostało kilka armij sowieckich. Zmierzają one nieubłagane do swego zniszczenia.

Na zachód od Leningradu nie powiodła się w nocy na 7 października ponowna próba wylądowania nieprzyjaciela, zanim zdolał on dotrzeć do wybrzeża.

W śmiałych atakach powietrznych trafione zostały ciężko poza całym sowieckim

frontem drogi transportowe i linie kolejowe. Liczne pociągi zostały zniszczone lub uszkodzone. Ostatniej nocy lotnictwo zaatakowało ważne ze względów wojennych urządzenia w Moskwie i Leningradzie.

Podczas ataków powietrznych na reżę w Suezie został ostatniej nocy uszkodzony trafieniem bomby jeden większy okręt handlowy.

Naloty nieprzyjaciela na teren Rzeszy nie miały miejsca.

Z głównej kwatery Wodza, 9 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 8-go października:

W wyniku śmiałych operacji, podjętych z rejonu od Dniepropetrowska, pewna niemiecka armia pancerna, wzmocniona od-

ziałami włoskimi, węgierskimi i słowackimi, dotarła do morza Azowskiego i odcięła odwrót 9-ej armii sowieckiej, rozbitej frontalnie pod Melitopolem.

Równocześnie wojska niemieckie i rumuńskie kontynuowały z zachodu pociąg za nieprzyjacielem. Udało się przytem jednemu z zmotoryzowanych oddziałów zbrojnych SS dotrzeć wzdłuż wybrzeża Morza Azowskiego aż do Berdjańska i tu połączyć się z oddziałami pancernymi, które przybyły z północy. Obecnie więc znajduje się tutaj 6-7 dywizyj nieprzyjacielskich, które, otoczone ze wszystkich stron, skazane są bezpośrednio na zagładę.

W pociągu za nieznacznymi resztkami pobitego nieprzyjaciela który usiłuje wycofać się w kierunku na Rostow, oddział SS dotarł aż do Mariupola.

gniem z karabinów ręcznych i maszynowych przez piechotę niemiecką rozbił. Jedynie nieliczne zdziśniętowane oddziały zdolały w pośpiesznej ucieczce znaleźć ocalenie.

Podobnie i na południowym odcinku frontu wschodniego dokonany w dniu 25 IX br. przez 400 jeźdźców sowieckich atak, poparty działaniem piechoty i pancernych wozów bojowych, załamał się w skoncentrowanym ogniu obrony niemieckiej.

W toku niszczących bitew pod Humanem i Kijowem okrażone oddziały sowieckie kilkakrotnie starały się bezskutecznie przełamać otaczający je pierścień niemiecki, przyczem w akcji użyto szwadronów kawalerii. Jakiemi rozpaczliwymi środkami bolszewicy posługują się celem zmuszenia swej kawalerii do tego rodzaju bezsensownych ataków, wynika z tego, iż poza szwadronami ustawione są karabiny maszynowe, które w chwili zaprzestania dalszego ataku bezlitośnie obsypują swym ogniem własne oddziały.

Mimo takich nieudzielnych środków wszystkie akcje bolszewików, dokonane przy pomocy swej kawalerii, były zawsze bezskuteczne. I tutaj bowiem piechota niemiecka w dalszym ciągu wykazuje wobec tej broni bolszewików swoją zimną krew i przewagę.

#### Atak powietrzny na Rostow.

Berlin, 9 października. Atak niemieckiego lotnictwa na Rostow w nocy na 7 października stanowi nowy cios dla sowieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Rostow liczy 500.000 mieszkańców i jest jednym z najważniejszych miast południowo-rosyjskich. Miasto to, będące równocześnie stolicą rejonu o tej samej nazwie, leży na prawym brzegu Donu w odległości około 50 km. w górę od jego ujścia, do morza Azowskiego.

Jak wiadomo, Rostow zawdzięczał głównie swój rozgłos dzięki wielkim fabrykom budowy maszyn rolniczych, które obecnie w czasie wojny zostały zamienione na zakłady przemysłu wojennego. W fabrykach tych jeszcze w czasach pokojowych, oprócz wagonów towarowych i maszyn rolniczych, produkowano różnego rodzaju sprzęt wojenny. Liczba robotników wynosi około 25.000. Oprócz tego istnieje tam jeszcze druga fabryka maszyn rolniczych nosząca nazwę „Krasnyj Aksaj”, a ponadto odlewnie rur, warsztaty kolejowe, fabryka emalii i zakłady przemysłu chemicznego i materiałów budowlanych.

Szczegółowe znaczenie Rostowa polega na tem, że z tego miasta, obok mniej ważnej linii kolejowej, położonej dalej na wschód, przebiega jedyną połączenie kolejowe do Kaukazu. Jest to linia kolejowa idąca z Moskwy przez Woroneż do północnego Kaukazu, a stąd biegnąca dalej do Grozny i do morza Kaspijskiego aż do Baku.

#### Marszałek Mannerheim otrzymał najwyższe odznaczenie Finlandji.

Helsinki, 9 października. Prezydent Finlandji Rytty w towarzystwie premiera Ranggella i ministra obrony krajowej Waldena, złożyli marszałkowi Mannerheimowi wizytę w głównej kwaterze armii fińskiej.

W związku z tem prezydent Rytty wręczył marszałkowi Mannerheimowi, jako pierwszego w państwie osobie, insygnia Krzyża Mannerheima I klasy.

#### Mussolini w Bolonii i Emilji.

Rzym, 9 października. Mussolini bawił w wtorek w Bolonii, gdzie wziął udział w poświęceniu tablicy pamiątkowej ku czci wyłazaczy włoskiego Marcen'iego.

Następnie Mussolini udał się do północno-włoskiej prowincji Emilji, gdzie wygłosił przy tej sposobności przemówienie do robotników wielkich zakładów fabrycznych w Imola. Miejsceowa ludność, podobnie jak i poprzednio w Bolonii, witała Mussoliniego burzliwymi manifestacjami.

## Bolszewicy daremnie próbują przełamać pierścień otaczający Leningrad.

Ryga, 9 października. Sowieckie oddziały bojowe, okrażone w Leningradzie, znów podejmowały w dniu 7 października br. bezskuteczne wysiłki, zmierzające do przebicia się przez linję bojową.

Na odcinku, zajmowanym przez pewien korpus armii niemieckiej bolszewicy chcieli wymusić przebiecie się, używając w tym celu wszelkich środków bojowych. Po uprzednim silnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyli oni do ataku na niemieckie pozycje, wspierani przez broń pancerną i lotnictwo. Poza tem na ziemi przylączyła się sowiecka kanonierka. Wśród poważnych strat wojska niemieckie odrzuciły bolszewików. Z grupy sześciu atakujących pancernych wozów bojowych utracili oni cztery. Dwa wozy pancerne zostały zdemolowane przez oddziały niemieckie, natomiast dwa dalsze uszkodzone pociskami, bez ruchu utknęły przed pozycjami niemieckimi. Niemiecka artylerja zmusiła kanonierkę do wycofania się i zaprzestania ognia.

Okrażony Leningrad ponownie był celem nalołów niemieckich samolotów bojowych w nocy na 8 października br. Wśród dobrych warunków atmosferycznych, uderzających doskonałą widoczność, zrzucono wiele tysięcy kilogramów bomb rozpryskowych i zapalających. W bombardowanych obiektach wybuchły liczne pożary. Wskutek tych zwycięskich ataków dokonano ponownie poważnych spustoszeń w zakładach ważnych pod względem gospodarczo-wojennym.

W walkach pod Leningradem ciężka artylerja niemiecka bierze wybitny udział w zwalczaniu jednostek sowieckiej piechoty wojennej, które ogniem swych dział okrętowych usiłują wspierać swych towarzyszy broni, walczących na lądzie.

Już w dniu 17 sierpnia br. działa pewnej niemieckiej baterji uniemożliwiły celnym ogniem dwa krążowniki, znajdujące się w porcie w Leningradzie. Jeden z krążowników został celnie trafiony w magazyn amunicyjny, a drugi kilkoma pociskami bardzo poważnie uszkodzony.

W ciągu września artylerja niemiecka zatopila w porcie leningradzkim ogółem 5 sowieckich statków handlowych, oraz uszkodziła jeden dalszy tak poważnie, iż musiał wjechać na mieliznę.

W podobny sposób ogniem niemieckiej artylerji poważnie uszkodzono urządzenia portowe w Leningradzie, Kronsztadzie i Oranienbaumie. Ponadto artylerja niemiecka dokonała kilka prób wylądowania, udanych przez bolszewików nad wybrzeżem zatoki fińskiej pod ochroną

sowieckich dział okrętowych. Przy zniszczeniu statków sowieckich, znajdujących się w Tallinie, wybitnie współdziałały dwie baterje artyleryjskie niemieckich wojsk lądowych. Trzymały one bowiem

## Oranienbaum — grobem sowieckiej floty wojennej.

Berlin, 9 października. Równocześnie z sowieckim portem wojennym Kronsztad, także i port Oranienbaum stanowi od ostatnich dni września cel ciężkiej artylerji niemieckiej. Każdego dnia w porcie Oranienbaum granaty niemieckie spadały na okręty wojenne i handlowe, które powodowały wśród nich pożary lub zatapiały poszczególne jednostki.

Oranienbaum leży na południowym brzegu Zatoki Fińskiej, w odległości 40 km od Leningradu, naprzeciwko wyspy Kotlin i portu Kronsztad. W dawnych czasach Oranienbaum, który został zbudowany w 1714 roku na polecenie księcia Menszikowa przez pewnego architekta niemieckiego, posiadał jedynie znaczenie jako małe willewne przedmieście Leningradu i stanowił ulubione miejsce wycieczek.

Obecnie ze względu na to, iż stanowi on miejsce schronienia dla resztek sowieckiej floty bałtyckiej, znaczenie tego portu znacznie wzrosło. W tym weale nie dużym porcie tłoczą się okręty handlowe i wojenne wszelkiego rodzaju, które wskutek zwycięskich operacji niemieckiej marynarki wojennej i zaminowania Zatoki Fińskiej, nie mogą wypłynąć na morze.

W dniu 25 września niemiecka artylerja ostrzeliwała skutecznie jeden z większych sowieckich okrętów wojennych w porcie Oranienbaum. Sowieckie baterje nadbrzeżne, które usiłowały 27 września przylączyć się do walki na lądzie, zostały unieszkodliwione. Tego samego dnia artylerja niemiecka ostrzeliwała ponadto okręty, stojące w przystani Oranienbaum. W dniach 30 września i 1 października wzniecono pożary kilku sowieckich krążowników i okrętów handlowych, wśród których znajdował się parowiec o pojemności 3000 brt. W ten sposób Oranienbaum każdego dnia stał pod ogniem artylerji niemieckiej. Granaty niemieckie wywoływały tam eksplozje i pożary.

Oprócz tego Oranienbaum posiada lotnisko floty powietrznej sowieckiej marynarki, oraz stację iskrową o dużej sile. Kilka mniejszych doków i warsztatów naprawy dawniejszych okrętów uzupełniają znacznie wojskowe tego przedmieścia Leningradu. Gospodarczo znaczenie Oranien-

baum polega na znajdujących się tam obszernej i intensywnie uprawianych gospodarstwach ogrodowych i rolniczych.

#### Lotnictwo fińskie bombardowało kolej murmańską.

Helsinki, 9 października. Fińskie państwowe biuro informacyjne komunikuje:

W poniedziałek rano ponownie nieprzyjacielski bombowiec usiłował z wielkiej wysokości bombardować miasto Ktoka w Zatoce Fińskiej. Wobec silnego ognia obrony przeciwlotniczej bomby te spadły do morza.

W godzinach rannych inny bombowiec nieprzyjacielski zrzucił kilka bomb w pobliżu Pervoe. Zraniona przytem została jedna cywilna osoba, oraz uszkodzono poważnie jeden dom drewniany i częściowo dwa domy murowane. W godzinach popołudniowych pewna maszynowa nieprzyjacielska usiłowała bombardować miejscowość Valkom, przyczem wszystkie bomby spadły do morza.

Własne siły lotnicze dokonały kilkakrotnych nalołów na kolej murmańską, która bombardowana na odcinku pomiędzy Kontupohja i Karhumaeki. Celnym pociskiem trafiono jeden pociąg, który stanął w płomieniach. Ponadto celnie zbombardowano magazyny pewnej stacji kolejowej. W dalszym ciągu tej akcji ostrzeliwano kolumny samochodowe, przyczem kilka pojazdów spłonęło.

Nad górnym biegiem Swiru zestrzelono w walce powietrznej dwie nieprzyjacielskie maszyny bombowe. Niezależnie od tego obrona przeciwlotnicza straciła jeden dalszy bombowiec nieprzyjacielski.

#### Bezskuteczne ataki kawalerji sowieckiej.

Berlin, 9 października. W dniu 4 października br. cztery szwadrony sowieckie zaatakowały na północnym odcinku frontu wschodniego stanowiska niemieckiej piechoty. Napierający bolszewicy zostali o-



# Zdecydowana odpowiedź Finlandji na pogróżki angielskie.

## Obecna walka Finlandji jest akcją samoobrony.

Helsinki, 9 października. Rząd angielski doręczył niedawno rządowi fińskiemu notę, w której usiłuje zastraszyć Finlandję na wypadek, gdyby wojska fińskie wstąpiły na terytorium sowieckie, grożąc, że kraj ten nie tylko w czasie wojny, ale także po zawarciu pokoju będzie uważany jako wróg Anglii.

Rząd fiński, oprócz praktycznej odpowiedzi przez zadjęcie Petrowskiej, udzielił rządowi angielskiemu także zupełnie niedwuznacznej odpowiedzi w formie noty, która na wstępie zwraca uwagę na następujące fakty:

„W dniu 30 listopada 1939 r. Związek Sowiecki podjął nieuzasadniony i niesprogowany atak na Finlandję. W dniu 14 grudnia Liga Narodów na tej podstawie w myśl art. 16 statutu Ligi Narodów uznała Związek Sowiecki za napastnika i wykluczyła go z Ligi Narodów. Anglia brała udział w tem głosowaniu. Finlandja w czasie tej kampanji wojennej została pozostawiona własnemu losowi i nikt nie zastanawiał się nad kwestją, w jaki sposób napastnik ma naprawić skutki swojego ataku.

W dniu 12 marca 1940 r. Finlandja była zmuszona zawrzeć ze Związkiem Sowieckim pokój w Moskwie. Finlandja nie mogła przytem uniknąć konieczności odstąpienia nieprzyjacielowi poważnych części swego terytorium, a ponadto była zmuszona udzielić swej zgody na budowę strategicznej linii kolejowej, korzystnej dla napastnika, a zagrażającej bezpieczeństwu Finlandji i całej Skandynawji.

Nota fińska zwraca następnie uwagę na materiał, opublikowany w fińskiej białono-białej księdze Nr. 2, na temat polityki wymuszenia, stosowanej bezwzględnie ze strony Moskwy po zawarciu pokoju, a mającej na celu zniszczenie Finlandji. W dalszym ciągu nota wywodzi dosłownie, co następuje:

„W dniu 22 czerwca 1941 r. siły zbrojne Związku Sowieckiego podjęły znowu kroki wojenne przeciwko Finlandji m. i. w postaci ataków bombowych, wykonanych z powietrza na fińskie okręty wojenne, oraz na pewną ufortyfikowaną bazę fińską. Następnego dnia czołowy dziennik moskiewski „Prawda“ oświadczył, że „Finów należy znieść z powierzchni ziemi“. W dniu 25 czerwca kroki wojenne ze strony Związku Sowieckiego przybrały formy systematyczne go ataku wielkich rozmiarów, skierowanego przeciwko licznym, czysto fińskim punktom operacyjnym. Finlandja doszła do przekonania, iż stała się ponownie przedmiotem zbrojnego ataku, przeszła dopiero z początkiem lipca do czynnych kroków obronnych.

Walka Finlandji przeciwko temu atakowi, rozpoczętym w dniu 30 listopada 1939 r., a kontynuowanemu bez przerwy w różnych formach, była i jest w dalszym ciągu akcją obronną. Ważne tereny, objęte granicami z r. 1939, znajdują się wciąż jeszcze w rękach nieprzyjaciela i zarówno te tereny, jak i obszary, znajdujące się poza wspomnianą granicą, a do których wojska fińskie dotarły w przebiegu walk, zostały wykorzystane, jako punkt wyjściowy do ataku na Finlandję. Rząd sowiecki uzbroił te tereny do niebywałych granic, tworząc

z nich bazy operacyjne do ataków, skierowanych na zachód.

Okoliczności te dodano obecnie ustalić na podstawie naocznych obserwacji. Wypadowe linie kolejowe, odgaleziające się od kolei murmańskiej w kierunku ku granicy fińskiej, których zdołano dotychczas naliczyć 5, podobnie, jak i nowe drogi komunikacyjne i liczne lotniska, zbudowane na pustkowia Karelji, wyłącznie w zamiarach ofensywnych, demaskują bezsprzecznie agresywne plany Związku Sowieckiego, a zarazem świadczą o niedającej się utrzymać sytuacji strategicznej, w jakiej popadła Finlandja w obliczu tych przygotowań. Jedyną efektywną obroną, do której nikt nie może Finlandji odmówić prawa, jest dla tego kraju jedynie przesunięcie swoich urządzeń obronnych właśnie na te tereny.

Po stwierdzeniu, że tereny te, położone po drugiej stronie dawnej granicy wschodniej, zamieszkałe są prawie wyłącznie przez ludność fińską, nota stwierdza w zakończeniu:

„Finlandja prowadzi wojnę w swej obronie bez żadnych zobowiązań politycznych. Kraj ten jest wdzięczny za to, że tym razem nie potrzebuje walczyć w osamotnieniu. Finlandja nie może zrozumieć, że Wielka Brytania, z którą żyła sobie w przyjaźni pokojowych stosunków i wciąż jeszcze żywi takie życzenie, tylko z tego powodu, że Finlandja obecnie nie walczy w osobnym kierunku przeciwko Związkowi Sowieckiemu, zdolna jest uważać się za uprawnioną, co więcej nawet za zobowiązaną do traktowania Finlandji jako otwartego wroga.“

## Zdala widać Leningrad.

Kraków, w październiku.

Zajęcie pałaców cesarskich, t. j. Carskiego Sioła i Oranienbaumu przez wojska niemieckie wywołało silne echo w Czytelników, gdyż z nazwami temi łączy się tyle historycznych wspomnień, jak i żadna bodaj inna miejscowość.

W tych pałacach — podobnie jak swego czasu w Wersalu — rozgrywały się niezwykle ważne wydarzenia, decydujące o losach olbrzymiego imperium. Tam przebywał przez długą część roku car wraz z swoim dworem, tam czuł się najlepiej i najbezpieczniej. W Zimowym Dworcu, w samym Petersburgu, przebywał mniej chętnie, gdyż otaczało go olbrzymie miasto, zawsze niepewne, zawsze podejrzliwie oglądane przez wielkie weneckie okna carskiego pałacu. Oranienbaum zbudowany przez Piotra Wielkiego był rezydencją letnią, a Carskie Sioło, w którym rozegrała się duża część rządów Katarzyny Wielkiej, służył dworowi za miejsce pobytu „arwano w lecie, jak i w zimie. Należy jeszcze wymienić trzecią rezydencję carską — Peterhof, stworzoną również przez Piotra Wielkiego i odznaczającą się wspaniałymi wodotryskami, parkiem i niezrównanym wprost perspektywami, utworzonymi przez wspaniałe aleje strzyżonych drzew. Jeszcze lat temu dwadzieścia pięć miejsca te były świadkami bujnego, potężnego, barwnego życia, w którym było to wszystko i sity. Dziś rezydencje carskie obumarły, w najlepszym razie, a ile nie poniszczyła ich rewolucja, stały się martwymi muzeami, w których rzadko tylko słychać stapanie turystów, a jeszcze rzadziej słychać głosy ludzi, mieszkających w historycznych komnatach.

Niedaleko, o kilkadziesiąt kilometrów, leży dawny Petersburg, dzisiejszy Leningrad. Gdy się licznymi drogami zbliżają wojska niemieckie do byłej stolicy, raz po raz napotykać można ostrzegawcze tablice z napisem „Uwaga! Młyn!“

Oficer niemiecki z zainteresowaniem spogląda przez lornetkę w stronę Leningradu. Miasto otoczone jest chmurami i mgłami, które tam z powodu bliskości morza są rzeczą zwykłą. Leningrad spowity jest w ciszę i tajemniczość. Co się tam dzieje? Zgóra trzymilionowe miasto czeka na decydującą walkę, przygotowując się gorączkowo do oporu. Ale tymczasem jedna fortyfikacja za drugą dostają się w jego przedpół w ręce zbliżającego się nieprzyjaciela. Niema wypływu, że obrona tego miasta, jak to już wykazało doświadczenie w tyłu innych wypadkach, będzie bezwzględna i niszczycielska. Sowiety widocznie trzymają się zasady wypowiedzianej podobno przez Ludwika XV „Après nous le déluge!“ — „Po nas potop“. Nie liczą się ze zniszczeniami, z niepotrzebnym poświęcaniem tysięcy ludzi, nie liczą się z niezem.

Jak stwierdzono na podstawie relacji jeńców sowieckich, zostały przedmieścia Leningradu poważnie już zniszczone, a zwłaszcza fabryki i wszelkiego rodzaju budynki przemysłowe bardzo uciążliwie. Jedną z większych fabryk, wyrabiającą tanki, a zatrudniającą 30.000 robotników, została zupełnie wypalona. I tak dzień za dniem piękna niegdyś pod względem zabytkowym i urbanistycznym stolica nad Nową zamienia się, jak Mińsk, Smoleńsk, Ryga — w wielkie rumowisko.

A tymczasem ataki lotnictwa niemieckiego stają się coraz częstsze i groźniejsze. Ukazują się one nad miastem falami, które sieją zniszczenie w obiektach wojskowych i uniemożliwiają wglądnie trudniących normalne funkcjonowanie sowieckiej obrony. Raz po raz nad Leningradem wykrywa olbrzymia kłód dymu z obiektu, trafionego bombą. Zdaleka można zauważyć tylko eksplozję, dosłyszysz grzmot artylerji przeciwlotniczej i huk spadających bomb. Co do szczegółów nie można powiedzieć nic dokładniejszego.

Obserwując to olbrzymie miasto, które obecnie przechodzi tak tragiczne chwile, w którym Sowiety zmuszają również ludność cywilną do czynnego udziału w walce, przychodzi mimo woli na myśl, co się tam dzieje, względnie co się stanie z czynnymi zbrojami i zabytkami, co się stanie ze słynną galerią Eremitażu, w której spoczywają różne słynne obrazy, z pałacami Marmarowem, Taurycykiem, Aniczowskim, z wspaniałą biblioteką publiczną. Przecież Petersburg posiada około 400 cerkwi, z których niejedna była arcydziełem sztuki, a w każdym razie ciekawym zabytkiem historycznym.

Leningrad spowity jest we mgłę... Była stolica carów, z której rządził od Bałtyku po morze Czarne, Kaspjskie i Łódowate, czeka na swój los, czeka na wielkie przesilenie na tych olbrzymich obszarach, które w dziejach Rosji spowodować może zasadniczy zwrot i zmianę.

## Nic nie zdoła zakłócić stosunków niemiecko-tureckich.

Berlin, 9 października. W ostatnich dniach prasa i radio, opierając się na różnego rodzaju zagranych źródłach, wielokrotnie i w różnych wariantach starały się wywołać wrażenie, jakoby Rzesza niemiecka, wysuwając żądania oraz pod presją przemarszów oddziałów wojska przez Bułgarię, nosiła się z zamiarem zaatakowania Turcji.

Nie przykładając ani przez chwilę najmniejszej nawet wagi do tych tendencyjnych poglądów, rządy tureckie i niemieckie wspólnie stwierdziły, że te, jako pozbawione wszelkich podstaw publikacje, nie są w żadnym stanie zakłócić stosunków polegających na pełnej zaufaniu przyjaźni, potwierdzonej zresztą przez obydwa kraje porozumieniem z dnia 18 czerwca br.

## Katastrofalna powódź w Chinach.

Szanghaj, 9 października. Jak donoszą z Kalkuty, wskutek klęski powodzi, jaka nawiodła prowincję Assam i trzy wielkie tereny plantacyj jutowych, cały plon uległ poważnemu zniszczeniu.

## Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 9 października. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Afryce północnej nasze jednostki piechoty odparły w lokalnych akcjach na froncie Tobruku nieprzyjacielskie próby zbliżenia się. Artylerja ostrzeliwała skutecznie stanowiska obronne pod Tobrukiem. Stwierdzono, że podczas walk powietrznych pod Sollum, wymienionych w komunikacie wojennym z 6 października, niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły nie, jak doniesiono, dwa lecz pięć nieprzyjacielskich samolotów. Angielskie samoloty zrzuciły ponownie bomby na Trypolis, które pociągnęły za sobą pięć ofiar. Spowodowano nieznaczne szkody materiałowe.

Włoskie samoloty bombardowały ubiegłej nocy lotniska na Malcie. Stwierdzono wielkie wybuchy.

## Oredzie Roosevelta do Stalina.

Genewa, 9 października. Podobnie jak zagranicą, również w szwajcarskich kołach politycznych wielką sensację wywołała wiadomość o wystąpieniu przez Roosevelta oredzia na ręce Stalina.

Treść tego oredzia jest tematem dyskusji. Szczegółowe wrażenie wywiera poufali ton wstępu wspomnianego oredzia, w którym prezydent Stanów Zjednoczonych nazywa Stalina „swoim drogim przyjacielem“.

Należy przytem zwrócić uwagę, iż dzieje się to stosunkowo krótko po sowieckim napadzie na Finlandję, kiedy to Ameryka pociągnęła się do obelżywej kampanji przeciwko Sowietaom.

Niemniej ironicznie traktowana jest treść listu, wysłanego przez kierownika moskiewskiej delegacji Harrimana, świetnego znawcę zagadnień sowieckich, w którym to liście tenże wyraził się, iż dołoży wszelkich starań, aby rokowania miały pomyślny przebieg.

Niemniej zadziwiająco działać musi dalsza treść oredzia, w którym prezydent Roosevelt życzy bolszewickim armjom zwycięstwa. Byłoby to nowym dowodem całkowitego braku skrupułów u Roosevelta i jego przyjaciół, którzyby chcieli wydać Europę na łup bolszewizmu.

## Przedłużenie kadencji parlamentu angielskiego.

Sztokholm, 9 października. Kadencja brytyjskiego parlamentu została na podstawie odpowiedniej uchwały Izby Gmin przedłużona na dalsze dwa lata. W umotywowaniu wniosku o przedłużenie kadencji zaznaczono, że w obecnej chwili przeprowadzenie nowych wyborów byłoby niemożliwe.

## Portugalja wzmacnia swe garnizony.

Lizbona, 9 października. We wtorek popołudniu na parowcu „Angola“ odpłynął nowy kontyngent wojsk. Wojska te mają wzmacnić szereg Zielonego Przylądka.

## Doniosłe znaczenie sukcesów nad morzem Azowskim.

Berlin, 9 października. Komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego z 7 października oznajmił, że nowe, zakrojone na największą skalę operacje ofensywne rozpoczęły się przed kilku dniami na południowym odcinku frontu. Tam więc, nad brzegami morza Azowskiego, zniewolono do odwrotu resztkę armji Budienno, a samoloty niemieckie po raz pierwszy pojawiły się nad olbrzymim portem Rostowa.

Wszystkie najważniejsze centra przemysłu ZSRR obecnie znalazły się bezpośrednio na linii bojowej. Teza, jakoby armje bolszewików mogły bronić się aż do ostatniego kilometra kwadratowego niezmiernych obszarów Rosji ze Syberji, włącznie — mogłyby powstać jedynie w mózgu fanatyka, albo człowieka nie wyznającego się na nowoczesnej taktyce wojennej. Codzienne zapotrzebowanie jednej dywizji zmotoryzowanej, znajdującej się w akcji — wymaga działalności wielu fabryk, bezustannego dostarczających amunicji, benzyny, żywności, części składowych itd. na linie bojowej.

Wycofanie się poza ośrodki ciężkiego przemysłu, rozbudowane w centralnej Rosji skazałoby czerwoną armję na wyłączne korzystanie z produktów wytwarzanych za Wolgą lub w prowincjach centralnej Azji. Skoro więc na palcach jednej ręki możemy policzyć linie kolejowe, łączące te obszary z europejską częścią Sowiecką, to dojdzie

my do przekonania, że nawet pomoc angielska lub amerykańska nie uratuje sytuacji bolszewików w wypadku zajęcia za głębia Donieckiego przez wojska niemieckie.

Rostów nad Donem zalicza się do największych miast Związku Radzieckiego. W połowie ubiegłego wieku Rostów liczył zaledwie 50.000 mieszkańców, ale cyfra ta wzrastała, dzięki znakomitemu położeniu, w naprawdę „amerykańskim tempie“, gdy obecnie Rostów liczy niemal pół miliona mieszkańców. Handel dorzecza dońskiego ma tam swoje centrum i punkt rozdziału. Czem Odessa jest dla zachodniej Ukrainy, tem Rostów jest dla znacznie większego obszaru, leżącego na północ i północny-wschód od morza Azowskiego. Inżynierowie rosyjscy, a później i bolszewicy nie mogli dać sobie rady z namulem, stale osiadającym na dnie koryta Donu tak, że baseny portowe stały się po pewnym czasie bezużyteczne. Wady tej nie posiadają urządzenia portowe w pobliskim Taganrogu, położonym nad morzem Azowskim, dokąd zawijają większe statki handlowe. Wizyta obcych samolotów nad Rostowem oznajmiła władzom sowieckim, że nie będą one w przyszłości swobodnie korzystały z tego wielkiego portu. Tak więc poza odcietym od reszty Rosji Sewastopolem na Krymie tylko kaukaskie porty pozostały im do szerszej dyspozycji.

## Bolszewicy zmuszają Hiszpanów do służby w wojsku.

Madryt, 9 października. Szef gabinetu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych Kimentez de Sandoval przyjął we wtorek po południu przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, by podać im następujący komunikat do wiadomości:

Na podstawie rokowań przeprowadzonych pomiędzy rządem fińskim a hiszpańskim charge d'affaires w Helsinkach zostali młodzi chłopcy hiszpańscy, wzięci do niewoli przez wojska fińskie, przeprowadzeni z obozu jeńców do stolicy Finlandji, Helsinki.

W czasie przesłuchania dokonanego przez hiszpańskiego charge d'affaires podali oni, iż na froncie karelskim pod Petrowskojem brało udział, w akcji ogółem 70 chłopców, przyczem większość z nich poległa. Ilość młodych Hiszpanów poniżej 17 lat, przebywających w Moskwie, Charkowie, Odessie i Kiwi, ocenia się na 3000. Wielka ich część przetransportowana na Ural. Większość z nich została wcielona do armji bolszewickiej bez jakiegokolwiek bądź przeszkolenia wojskowego, przyczem wielu z nich nie miało nawet ubrania wojskowego.

Ponadto w Unji sowieckiej przebywało również wiele dziewcząt hiszpańskich, które zmuszono do pełnienia służby wojsko-

wej w tylnych liniach bolszewickich. Fakty te już same w sobie usprawiedliwiają aż nadto obecność niebieskich dywizji na froncie wschodnim.

Ministerjum czuje się w miłym obowiązku — tak kończy się sprawozdanie — podania do wiadomości, iż eskadra niebieskich dywizji spisała się dotychczas bardzo dzielnie, oraz zwycięsko przeprowadziła szereg trudnych i zaszczytnych zadań.

## Niemiecko-bułgarskie pertraktacje gospodarcze.

Sofja, 9 października. Jak donoszą z mia rodajnej strony niemiecko-bułgarskie pertraktacje gospodarcze, prowadzone między obydwojoma krajami na temat wymiany towarowej w czasie od 1 października 1941 do 1 kwietnia 1942, odbywające się obecnie w Sofji, rozwijają się w przyjacielskim duchu.

Dotychczas uregulowano wszystkie problemy, dotyczące wywozu wyrobów rolniczych Bułgarii i innych fabrykatów do Niemiec. Wyjaśniono również sprawy przywozu niemieckich fabrykatów przemysłowych i innych do Bułgarii. Obecnie toczy się dyskusja na temat ustalenia cen za wywóz tytoniu bułgarskiego, jak również wina bułgarskiego do Niemiec. Należy się spodziewać, że narady zostaną zakończone w ciągu najbliższych dni.



## Ambasador USA z Moskwy wezwany do Roosevelta.

Lizbona, 9 października. Po nagłym wezwaniu ambasadora amerykańskiego w Rzymie do Waszyngtonu, obecnie również i amerykański ambasador w Moskwie Steinhard otrzymał nagle polecenie udania się do Waszyngtonu. Mówią, że Roosevelt chce wysłuchać osobistego sprawozdania ambasadora na temat sytuacji w Moskwie oraz konferencji brytyjsko-amerykańskiej komisji w Moskwie.

# KRONIKA

Październik  
**9**  
Czwartek

Dziś Dyonizeg.  
Wschód słońca 6.49  
Zachód 17.57  
\*  
Jutro Franciszka

## Przepustki na wyjazd zagranicę.

Kraków, 9 października. Wszystkie sprawy, dotyczące wjazdu i wyjazdu z obszaru Gen. Gub., załatwiają obecnie wyłącznie biura paszportowe przy szefostwach okręgów.  
Przepustki okresowe na przejeżdżenie granicy wydaje starostwo powiatowe.

## Obrót nieruchomościami.

Kraków, 9 października. Dla zapobieżenia spekulacji, Urząd Generalnego Gubernatorstwa wydał rozporządzenie, na mocy którego każda transakcja majątkiem nieruchomości, a więc umowa kupna czy sprzedaży, obciążenie hipoteczne nieruchomości, umowa przyrzeczenia sprzedaży itp. wymaga każdorazowo zgody starosty powiatowego.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH** dzisiaj: nocny w Krakowie: Adolf Hitler Platz 46, tel. 125-74; Łobzowska 20, róg Batorego 1, tel. 230-15; Dietla 36, tel. 147-84; Grzegorzewska 1, tel. 138-57; Grodzka 17, tel. 102-03; Plac Matejki 2, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Rakowicka 12, tel. 114-08; Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.  
**STAN WODY NA WIŚLE** w dniu 9 bm. wynosił w Krakowie 317, w Zawichocie 341.

(Jo) **TRAGICZNY WYPADEK.** We środę rano, przy ul. Koletek, wóz przewożący zwłoki, najechał na kobietę lat około 70, która poniosła śmierć na miejscu. Zauważony na miejscu wypadku lekarz Pogotowia Rat. po stwierdzeniu zgonu, polecił pozostawienie zwłok do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

# Inauguracja sezonu orkiestry Filharmonii.

## Występ Władysława Wochniaka w ramach koncertu symfonicznego.

Kraków, 9 października.

Inauguracyjny występ Filharmonii Krakowskiej w tym sezonie był wielkimi świętem, w którym uczestniczyli tłumy publiczności, wypełniające salę do ostatniego miejsca.

Jeśli przypomnimy sobie pierwszy jej koncert w dniu 17 października 1940 r., społeczeństwem krakowskim kierowała prawdopodobnie tylko zwyczajna ciekawość usłyszenia zespołu, składającego się z artystów wszystkich miast polskich. Roczna praca orkiestry wyrobiła już sobie stanowisko w kulturalnym życiu miasta. Obecnie społeczeństwem kieruje pewność doznania maksimum wrażeń w kontakcie z tak świetnym zespołem orkiestralnym, odtwarzającym każdą koncepcję artystyczną jako żywe dzieło sztuki.

Dobrze, szczęśliwie i cudownie się złożyło, że rola nawiązania serdecznych nici między publicznością a orkiestrą przypadła naszemu najmłodszemu skrzypkowi.



Władysław Wochniak

Władysław Wochniak umie przemawiać; z jego spokoju wyczerpuje się wielkie, mistyczne skupienie. Sztuka w nim dojrzała; jego percepcja muzyczna nabrała pełni, jego frazowanie przybrało wykończony misternie formy. Każdy ton zaakcentowany i perlisty, w najszybszym tempie zachowuje równość rytmiczną, aplikatura została doprowadzona do możliwych granic doskonałości, w której niezawodna czystość intonacji, żywiołowa bezpośredniość, osiągnęli najlepszy poziom. W części Allegro i

Adagio subtelnym czarem melodii przemówił artysta w kadencji, jaką wykonał w I-szej części i w ostatniej części Allegro, dał się poznać jako wirtuoz.

Przytem Władysław Wochniak należy do artystów wybranych; z pod jego palców płynie coś więcej, aniżeli poprawne wykonanie kompozycji — z każdego jego tonu emanuje najgłębsze przeżycie, które jest istotą powstawania kompozycji, a ideałem odtwarzania. Jego wznoszące się diminuenda w wysokich rejestrach, osiągają jakąś nierealną wprost eteryczność, sięgają poza materialne odczucie tonów, dając możliwość pojęcia muzyki jako najwyższej sztuki ducha ludzkiego.

Koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa w wykonaniu

Władysława Wochniaka był największym przeżyciem wieczoru; w przejmującej ciszy sali, w której zapanowało władztwo jego tonów, został nawiązany najczystszy, duchowy kontakt między artystą a słuchaczem.

\*

W pierwszej części programu orkiestra odegrała Symfonię III F-dur Brahmsa, którą charakteryzuje właściwe kompozytorowi unikanie zbyt silnych kontrastów dynamicznych, oraz linia melodyjna i subtelna technika przetworzenia jednego motywu. Dyskretny kolorystyczny wprawy pizicata wiolonczeli, oraz pięknie prowadzone partie instrumentów drewnianych, nadające części Allegro con brio i Andante charakter pastoralny.

Część IV-tą Allegro, doskonałą w swojej linii melodyjnej z właściwym artystycznym podjęciem smyczkowy, niezrównany w diminuendach i narastaniu tonu w fortissimach. W całościach wykonania symfonii należy podkreślić dokładne zachowanie tempa poszczególnych części, oraz piękne opracowanie głosów tematycznych w grupach instrumentalnych.

Na zakończenie programu uvertura Beethovena „Egmont”.

Należy się uznać p. dyrygentowi R. Erbowi za subtelna interpretację, w której precyzyjne wycienianie i wydobywanie walorów dynamicznych, kompozycja stała na poziomie artystycznym. Zarówno część Sostenuto nastrojowa, o pierwiastku tragicznym, jak rysunek melodii w części Allegro, w której rozoczyna się temat przeprowadzony przez I-sze i II-gie skrzypce, fragmentaryczne partie fletów, oboi i klarnetów zostały wykonane z prawdziwą maestrią.

Rytmiczne opowiadanie części Allegro con brio, pełna ekspresji dynamika złożyły się na całość, która została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność.

Inauguracyjny występ Filharmonii wraz z solistą p. Władysławem Wochnakiem zjednał sobie w zupełności publiczność krakowską.

Czarkowska Joanna.

(Jo) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** We środę w południe zostało zawezwane Pogotowie rat. na ul. Dąbów 20, gdzie Stefania K., lat 45, usiłowała popełnić samobójstwo i wyskoczyła z I-go piętra na bruk. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. stwierdził złamanie kręgosłupa i po udzieleniu pierwszej pomocy, polecił przewieźć ofiarę zamachu na własne życie do szpitala św. Łazarza.

## Czytajcie „Gońca Krakowskiego”!

## Z sali sądowej.

**Sprawa o pobicie.** Przed sądem krakowskim stanął Jan J. były urzędnik skarbowy oskarżony o pobicie Heleny H. Złamał jej szyjkę lewej udowej, wskutek czego dłuższy okres czasu nie mogła ona chodzić i musiała poddać się leczeniu w szpitalu. Żyjący od dłuższego czasu z Heleną H. na ile nieporozumienia domowego Jan J. w czasie sprzeczki chwycił ją za nogę, powodując upadek, następstwem którego było wspomniane wyżej uszkodzenie ciała.  
Sąd rozpatrzywszy sprawę wydał jednak wyrok uniewinniający Jana J.

**Za paserstwo.** Przed sądem krakowskim stanął Hensz Steinhauser-Wenig wynajmującego, oskarżony o nabywanie większej ilości garderoby i bielizny, będącej własnością Zygmunta Chachlowskiego. Oskarżony kupując powyższe przedmioty, wiedział, że pochodzą one z kradzieży.

W październiku w Piaskach Wielkich zostało dokonane włamanie do domu Z. Chachlowskiego. Zabrano z tamtąd bieliznę i garderobę wiodąc zanieśli do znanego im pasera Bergera i jemu towar został sprzedany. Berger sprzedał następnie towar ten Henszowi Steinhauserowi, który dobrze wiedział, że zakupione przez niego rzeczy pochodzą z kradzieży. Sąd wymierzył mu karę 6 mies. więzienia oraz poniesienie kosztów postępowania sprawy.

**Sądowy epilog bójk.** Dnia 4 maja 1940 r. w Piotrkowicach, powiatu miechowskiego, po libacji imieninowej wywiązała się bez jakiegokolwiek zasadniczego powodu bójka, w której Edward Ziarko oraz Wojciech Mazur wzięli udział w pobiciu Jana Olecho i Piotra Kamińskiego. Olecho uderzony został wielkim francuskim kłaczem przez Ziarkę w okolice nosa, doznając rany nosa, połączonej z ubytkiem kości nosowej, co spowodowało dłuższy jego choroba.

Sąd, rozpoznawszy sprawę, wymierzył Edwardowi Ziarkę karę 1 roku więzienia, a Wojciechowi Mazurowi 8 miesięcy więzienia, skazując obu na poniesienie kosztów postępowania sprawy.

**Zatarg o pole.** W kwietniu br. Julian i Marceł Jagliowie wyjechali na pole ołom dokonywania obłaniania. Pole to uprzednio do nich nie należało, ale do ich krewnego, który umierając zapisał im swoją część w spadku. Nie byli jeszcze przeprowadzeni rozdział prawny i dlatego gdy wyjechali na pole zaproszono przeciwko temu syna zmarłego, Władysława Magda. Wywiązała się bójka, w czasie której Julian i Marceł Jagliowie pobili Władysława Magda żelazną łopatą i styliskiem od łopaty, przyczem Magda doznał ciężkiego uszkodzenia lewego przedramienia.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem krakowskim, który po rozpoznaniu sprawy usnął Juliana Jaglię i Marceła Jaglię winnych pobicia i skazał każdego z nich na 6 mies. więzienia oraz poniesienie kosztów postępowania sprawy.

**Za usiłowanie dokonania kradzieży.** Przed sądem krakowskim stanął Marjan Dudek, karany już za kradzieże, pod zarzutem usiłowania dokonania kradzieży kieszonkowej. Usiłował on skraść na Dworcu w Krakowie w marcu 1941 r. portmonecik z wielką kwotą pieniędzy, ale zamierzonego celu nie osiągnął, ponieważ mu w tem przeszkodził.  
Dudek przyniósł się do usiłowania dokonania kradzieży kieszonkowej, tłumacząc, że próbował to uczynić z nędzy. Sąd wymierzył mu karę 6 mies. więzienia zaliczonym arestem tymczasowego.

**ELEKTRODYN** Centra  
PRACOWNIE LAMPY ROWEROWE  
BATERIE • LATARKI • ŻARÓWKI  
ORGANKI HOHNERA • KARTELKI  
CENTRALA LATAREK  
WARSZAWA MARJAŁKOWKA 102

**LEKCEJE**  
fortepianu wzy-  
stkie stopnie Cze-  
stawa Wilczyńska  
— Kraków  
Adolf Hitler Platz  
37, m. 6. 43983

**LEKCEJE**  
fortepianu nowo-  
czesna, apropos-  
owa metoda. —  
Krupińska 145.  
43987

**NIEMIECKIEGO**  
początki, konwers-  
acja — Gąsior-  
ska, Kraków,  
31, Kraków.  
43994

**FORTEPIANU**  
lekcyje — dziela  
dyplomowana —  
Kraków-Debniki,  
Zielna 34/1.  
43989

**KOREPETY-  
TORKA**  
starsza uczennica  
mieszająca oko-  
lice Chocimskiej,  
na godzinie przed  
południem — do  
chłopców 3 klasa  
poszukiwana. —  
Zgłoszenia: Kra-  
ków, Skrzyka po-  
czta 360.  
43944

**LEKCEJE**  
z P. Profesorów  
podejmie się u-  
dzielić lekcji je-  
zyka niemieckie-  
go. Zgłoszenia —  
Goniec Kraków-  
ski Kraków „Nr.  
43862”.

**TANIO**  
udzieli lekcji ab-  
solutnie licem  
handlowego. Zgło-  
szenia: Goniec  
Kra., Kraków,  
„Nr. 43758”.

**KSIEGOWOSCI**  
bilansowa, kurs  
w 40 godzinach  
metoda pra-  
ktyczna, indy-  
widualnie ucy-  
szołowana. —  
Kraków, Kraków,  
ul. Michałowski-  
go 14, m. 9.  
Informacje ustne  
codziennie godz.  
12-13.30; nadto  
poniedziałki, —  
wtorki 17-20, —  
czwartki, soboty  
19-20. 43813

**NAUCZĘ**  
gry na cytrze za  
język niemiecki.  
Goniec Kraków-  
ski, Kraków, „Nr.  
43979”.

**MEBLE**  
i fortepian przy-  
mę do przechowa-  
nia. Zgłoszenia:  
Goniec Kraków-  
ski Kraków „Nr.  
43860”.

**MUZYKALNI!**  
Najlepsze PŁYTY,  
wymiana: Kra-  
ków, Mały Rynek  
4. 43737

**UWAGI!**  
Stanisławów. Kto  
by miał wiado-  
mość o Indyku  
Józefie, kasjerze  
P. K. P. Stani-  
sławów, aresztowa-  
nym przez Ro-  
sjan w marcu  
1941 w Stanisła-  
wowie, proszony  
o podanie wiado-  
mości pod: Indyk  
Antoni, Przemysł  
Krakauerstrasse  
55-8, — Lwów,  
Dekerta 2, m. 3.  
Mielec, Torowa  
736. 43947

**WZORY**  
do haftów odbi-  
jam. Wielki wy-  
bór! Kraków,  
Podzamcze 2.  
43993

**„TONGA”**  
namiasztka herba-  
ty jest dobrym  
artykułem spo-  
żywczym 6973k

**CIEMNO-**  
granatowa welna  
na męskie ubra-  
nie z dodatkami  
zamiennie na ta-  
poczu nowy lub  
używany w do-  
brym stanie. Go-  
niec Krakowski,  
Kraków — „Nr.  
43693”.

**WARSZAWA**  
Pensjonat Moni-  
szki 7, m. 3, po-  
kojach bieżąca  
woda. 71941

**BIELIZNA**  
damska i męska  
reperujemy, kra-  
waty męskie od-  
świeżamy, stopy  
do skarpetek i  
pończoch wsta-  
wiamy. Pracow-  
nia bielińska  
Kraków, ulica  
Traugutta 30, m.  
1. 42309

**PODNOSENIENIE**  
**OCZEK**  
cerowanie, dora-  
bianie stóp — so-  
lidnie, tanio, fa-  
chowo, punktual-  
nie: „JOLA” —  
Kraków, św To-  
masza 9 42748

**ZGINĘŁA**  
torebka z dowa-  
dami, kwit dosta-  
wy zbroja na na-  
wiewko Królowa  
Katarzyna. Zna-  
lascz proszę wy-  
śłać: Kraków, Dą-  
browskiego 3, —  
Kalinowskiej. 43757

**W „TURYSTYCZ-  
NEJ”**  
restauracji — w  
placozu zostawio-  
ne fotografie i  
klucze proszę od-  
dać do Redakcji  
Gońca Kraków-  
skiego Kraków,  
Wielopole 1. 7246k

**DR. ZIGMUND**  
chirurg i ginekolo-  
g, przeprowadza  
dział się Kraków,  
ul. Bernardyńska  
11. 44382

**UNIEWAŻNIAM**  
zrzucony dowód  
osobisty oraz —  
metrykę urodze-  
nia na nazwisko:  
Bartkowski Ste-  
fan, Strzeszów 182  
49642

**Dr. med. Małgorzata Bednarkowa**  
spec. chor. skórnych, wenerycznych oraz w kosmetyce  
ordynuje od 11-1, i od 4-6

**Dr. med. Franciszek Bednarek**  
choroby wewnętrzne  
ordynuje od 4-6 3965  
przyjmują obecnie Kraków, ul. Starowilna 21, i p.

**UNIEWAŻNIAM**  
skradzioną tore-  
bkę z dokumenta-  
mi w Tarnowie  
na stacji 2. IX.  
1941. Łaskawego  
znalazcę proszę o  
zwrot Metryki A-  
merykańskiej, do-  
wodu osobistego,  
Passierschein z  
Deutsches Dis-  
trikt, Krakow-  
haus. — Marja J.  
miłowna. Pędzi-  
chów 2, Kraków.  
43617

**LOTTO**  
**KOLEKTURA**  
Nr. 20, Kraków  
J. LEA 17. 41325

**FOTOKOPJE**  
dokumentów „ko-  
piuje Elektryczna  
Kopijownia, Kra-  
ków, Starowilna  
12. 43422

**Dr. ANDRZEJ**  
**DZIOBA**  
Choroby kobiece  
i wewnętrzne. —  
Kraków, Asnyka  
3, m. 6, od 3-6  
popołudniu. 43220

**PODANIA!**  
Najtaniej! (tuma-  
czy) MAJEWSKI  
Kraków, Wszyst-  
kich Świętych 8.  
42020

**AUTAMI**  
przewozi Zjedno-  
czenie Szoferów  
Krakowskich.  
Kraków, Zamen-  
hofs 8, tel. 216-57  
43727

**LEKARZ**  
**DENTYSTA**  
**CHADZIEJEW**  
Kraków, Leleweja  
18-3, przyjmuje:  
10-1, 5-7, tel.:  
227-11 42799

**Dużego lokalu**  
na składnice odczyły — około 3.000 m<sup>3</sup> pojem-  
ności, około 400 m<sup>2</sup> powierzchni, około 500 kg/m<sup>3</sup>  
możności **poszukiwane** zaraz  
Rada Główna Opiekująca, Kraków,  
ulica Krowoderska 5, pokój 11.

**REKLAMA**  
plakaty, opakowa-  
nia, ogłoszenia  
prasowe, okna wy-  
staw i t. p. wy-  
konuje szybko,  
solidnie, Kraków,  
Zamojskiego 37/4.  
43769

**WYTWORNY**  
**KROJ**  
staranne wykona-  
nie zapewni Sa-  
lom Mól Dam-  
skich „MIRA” —  
Kraków, Dietla  
101. Suknie, pla-  
szczy, kostiumy.  
Ceny bardzo przy-  
stępne. 44224

**MARTA**  
**FILIPCZAK**  
**MASŁOWSKA**  
chirumanika  
przyjmując dzie-  
ci: Kraków, ul.  
Karmelicka 32,  
parter. 43993

**UNIEWAŻNIAM**  
zabudowaną legity-  
mację dorozkars-  
ką na nazwisko:  
Tadeusz Rusek.  
44901

**UNIEWAŻNIAM**  
skradzioną legity-  
mację związo-  
wą Nr. 939. Wia-  
dostaw Jaworek.  
43786

**FACHOWE**  
biuro tłumaczeń  
i pisanie poda-  
nia Kraków, Gro-  
dzka 49, i piętro.  
44198

**UNIEWAŻNIAM**  
zabudowane świad-  
ctwo czeladnika,  
oraz ważne dok-  
umenty na nazwi-  
sko Niton Włady-  
sław. 43641

**OBIADY**  
duże smaczne —  
wydaje Kraków  
Młodsza 13. 43250

**FILATELISTY!**  
samiejsi, są-  
dajcie bezpłat-  
nie **PROSPEKTU**  
naszej firmy. —  
„IKAROS” Kra-  
ków, Plac WW.  
Świętych 11. 43819

**DRUGIE**  
do szóstego wka-  
su każdemu psy-  
chografowi —  
Stella Duska. —  
Kraków, ul. Mł.  
Chachlowski 1/8,  
tylko od 4-6. 43865

**PLUSKWI**  
i wszelkie ro-  
bactwo z sa-  
rodkami topi:  
„A 3 0 T”  
ul. Dietla 19.  
Telefon 159-55  
6568k

Uwaga! W niedzielę 12. października ostatni dzień! Uwaga!

Zwiedzajcie wielką Wystawę Higieny

„Cud życia”

z światowej sławy modelem

„Szkłany człowiek”

Kraków, Sukenice, Adolf-Hitler-Platz. Otwarta codziennie od godz. 10-19.

O godz. 17-tej zwiedzanie Wystawy pod kierownictwem lekarskim.

Przedłużenia tej cudownej wystawy nie będzie.



Chcesz, by plaga myszy  
i szczurów przeszła w mil?  
Musisz je zwalczać  
środkami **LEPIT**

**Lepit**

Lepit zatrute ziarno: gotowa poręczna trucizna przynęta;  
Lepit proszek: tania trucizna do przyrządzania samemu tru-  
cizną przynętę;  
Lepit świece gazowe: a) normalne przeciwko szczurom  
i myszom  
b) szybko i skutecznie przeciwko nornicom, cho-  
mikom susiom i t.p.

Do nabycia przez: Distriktsstellen der Land-  
wirtschaftlichen Zentralstelle, Kraków, oraz  
przez Rolnicze Spółdzielnie handlowe i od-  
nosne firmy handlowe.

Szczęśliwny jest posiadacz błon **BESSAPAN!**

„BESSAPAN” DOSKONAŁY FILM VOIGTLANDER’A!





